Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Sobota 22 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 268 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Koniec iluzji pacyfistycznych.

Odrzucenie protokołu generalnego. — Cóż na to p. Skrzyński?

Londyn. (Tel. wł.) 20 bm. Rząd angielski wysłał notę do Ligi Narodów **z propozycją bezterminowego odroczenia dyskusji nad protokółem genewskim.** W ten sposób **protokół genewski został pogrzebany.** Krok ten podjął rząd Baldwina **w porozumieniu z przedstawicielami dominjów,** które od samego początku były przeciwne zobowiązaniom w nim zawartym. Odrzucenie protokółu zostało powitane **z zadowoleniem przez sfery Forein Office i Admiralicji;** w sferach tych protokół był **bardzo niepopularny.**

Wobec tego, że protokół był właściwie zapłatą dla Francji za ustępstwa, jakie jej premjer Herriot poczynił podczas układów londyńskich na rzecz stanowiska angielskiego, zachodzi potrzeba po jego odrzuceniu **jakiejś rekompensaty na korzyść pierwszej.** Tą rekompensatą ma być **traktat gwarancyjny między Anglją, Francją i Belgją.**

Rząd angielski powiadomił rząd francuski o swoim zamiarze, zaniechania protokółu genewskiego i o odnośnej nocie do Ligi Narodów.

Odrzucenie protokółu genewskiego jest **przełomowym zwrotem w polityce międzynarodowej.**

W związku z powyższym zwrotem delegatem Anglji do Ligi Narodów **nie będzie mianowany lord Robert Cecil,** ale stanowisko to **obejmie sam minister spraw zagranicznych Austis Chamberlain.**

Świat wchodzi na tory polityki realistycznej.

Londyn. (PAT.) 20 bm. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" uważa, że nota rządu angielskiego do Rady Ligi o bezterminowe odroczenie dyskusji nad protokołem genewskim jest dowodem, iż **rząd angielski odrzucił ten protokół.** Zdaniem pisma **niema w tem nic niespodziewanego wobec zarzutów stawianych protokołowi** przez dominja.

Jaka będzie rekompensata dla Francji?

Londyn. (PAT.) 19 bm. Biuro Reutera donosi ze źródeł miarodajnych, że opinja według której protokół genewski ma być zaniechany lub poddany rewizji może zaprowadzić do mylnych wniosków. **Jest absolutnie niezgodne z prawdą, jakoby decyzja rządu angielskiego odraczająca dyskusję nad protokółem była wyrazem polityki angielskiej wobec Francji.**

Reuter stwierdza **w sposób kategoryczny,** że nawet w tym wypadku, gdyby protokół uległ zmianie, lub był zaniechany, Francja może być jak najpewniejsza, że **będą rozpatrzone, a nawet przyjęte inne środki mające na celu zapewnienie jej niezbędnego bezpieczeństwa.**

Francja tymczasem musi zachować siłę zbrojną.

Oto rozumna konkluzja.

Paryż. (PAT.) 20 bm. „Matin" dowiaduje się, że **rząd francuski już uprzedzony w przyjazny sposób przez rząd angielski, przychylił się do żądania rządu angielskiego co do odroczenia dyskusji nad protokółem genewskim.**

„Exelsior w sprawie tej pisze: **pacyfistyczna Francja nie dąży do niczego innego, jak tylko do zapewnienia bezpieczeństwa sobie oraz tym mniejszym państwom, których niepodległość zagwarantowała.** Wybór środka dla osiągnięcia tego celu mało ją obchodzi, **pod warunkiem aby tylko środki te istotnie były skuteczne.** W oczekiwaniu późniejszych decyzyj **Francja zachować musi tymczasem siłę zbrojną w stanie nienaruszonym gotową na wszelką ewentualność.**

———ooo———

Rząd Baldwina a dominja.

Londyn. (PAT.) Premjer Baldwin wydał **bankiet na cześć wysokich komisarzy dominjów.** Obecny był również minister kolonji Amsery i minister spraw zagranicznych Austin Chamberlain.

Według „Timesa" jest to bezwątpienia dowód, że **obecny gabinet pragnie utrzymać jak najściślejszy kontakt z przedstawicielami dominjów i kierować polityką angielską w sposób uwzględniający w jaknajszerszym zakresie interesy dominjów.**

Anglja przeciw propagandzie komunistycznej w Anglji.

List Zinowjewa jest autentyczny.

Londyn. (PAT.) 20 bm. „Neue Fr. Presse" donosi, **że gabinet angielski dziś wyszle notę do rządu rosyjskiego,** która w tonie spokojnym zawiadomi, że **rząd angielski jest przekonany o autentyczności listu Zinowjewa.** Nato wezwie Rosję, aby zaniechała propagandy sowieckiej, **przedewszystkiem w Azji, albowiem propaganda taka uniemożliwia przyjazne stosunki.**

Polska a Mała Ententa.

Paryż. (PAT.) Wolff. Paryski korespondent „Matin" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że **między rządami Małej Ententy, a rządem polskim zostaną w najkrótszym czasie podjęte rokowania w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy.**

Pakt ten wzmocniłby stanowisko Małej Ententy wobec Rosji Sowieckiej znacznie i przyczyniłby się do utrzymania pokoju w Europie Środkowej. Prawdopodobnie odbędzie się **w ciągu grudnia w Bukareszcie konferencja delegatów Małej Ententy i Polski celem debaty nad tą kwestją.**

Zamach na dowódcę wojsk angielskich w Egipcie.

Kairo. (PAT.) **Nieznani sprawcy rzucili dwie bomby na naczelnego dowódcę armji egipskiej sir Lee Stacka,** w chwili gdy wychodził z gmachu ministerjum wojny. **Ciężko rannego odwieziono natychmiast do szpitala, gdzie poddano go operacji, przyczem jedną kulę zdołano wyjąć.**

Wiedeń. (PAT.) 20 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu, że **Lee Stack został raniony w brzuch, rękę i nogę. Adjutant jego kapitan gwardji szkockiej został raniony kulą w pierś.**

Kairo. (PAT.) **Aresztowanie szofera automobilu, na którym sprawcy zamachu na głównodowodzącego wojsk egipskich uciekli.**

Policjant, który ścigał sprawców zamachu na Lee Stacka został raniony trzema kulami.

———xox———

Sytuacja ekonomiczna Francji jest pomyślna

Paryż. (AW.). Loucher wygłosił przemówienie **o obecnej sytuacji we Francji.** Wskazał on, **że dotych czasowy nienormalny stosunek produkcji przemysłowej do gospodarki rolnej zaczyna powoli znikać.** Kwestja zaopatrzenia kraju **w elektryczność została** już przez Izbę uchwalona. Teraz kolej na rozwiązanie **sprawy mieszkań dla robotników.**

Przy racjonalnej gospodarce **Francja może pokryć swe własne zapotrzebowanie na zboże, cukier i mięso i może nawet wyprodukować niewielką nadwyżkę na eksport.** Loucheur wypowiedział się **za systemem kartelów i trustów dla przemysłu francuskiego. Silne koncerny przemysłowe, które mogłyby wystąpić do walki z koncernami zagranicznemi są dla Francji rzeczą niesłychanej wagi.**

Loucheur zakończył swój odczyt zapewnieniem, **iż zapatruje się bardzo optymistycznie na gospodarkę Francji, która w krótkim czasie zdoła pokryć wewnętrzne zapotrzebowanie przez krajową produkcję.**

———xox———

Rząd Wu-Pei-Fu w Chinach.

Londyn. (PAT.) 20 bm. Jak donoszą z Hankou marszałek **Wu Pei Fu** oświadczył przedstawicielowi Biura Reutera, że **Waczang będzie siedzibą utworzonego przez niego rządu wojskowego tylko do czasu powrotu normalnych konstytucyjnych stosunków, poczem przeniesiony będzie do Pekinu.**

———xox———

Upadek gabinetu w Portugalji.

Lizbona. (PAT.) 19 bm. Wobec uchwalonego w parlamencie **46 głosami przeciwko 43 votum nieufności dla rządu, gabinet podał się do dymisji.**

———xox———

Umizgi nacjonalistów niemieckich do Anglji

Berlin. (AW.) Admirał **Tirpitz** wygłosił w Hamburgu przemówienie, w którem dowodził, że **Niemcy w początkach 20 wieku usiłowały przejść od europeizmu do uniwersalizmu.** Przejścia tego jednak Niemcom dokonać się nie udało. Data nowych wyborów będzie dniem historycznym. Niemcy muszą sobie uświadomić, że czeka ich jeszcze wiele ofiar na rzecz dawnych nieprzyjaciół. Wprawdzie **konserwatyści angielscy nie są dla Niemiec usposobieni przychylnie, jednakże tradycyjna ich polityka umożliwia układy.** W Anglji **zapomina się niekiedy, że Niemcy przed wojną były najlepszym odbiorcą towarów angielskich, a zanik handlu z Niemcami jest jedną z głównych przyczyn przesilenia ekonomicznego Europy i bezrobocia w Anglji.** Tirpitz wzywa wyborców do wspólnej pracy przez co rozumie współpracę Niemiecko-Narodowych z Niemiecką Partją Ludową, Bawarską Partją Ludową i Centrum. 7-go grudnia oka-

że się, czy naród niemiecki pójdzie dalej po niebezpiecznej linji czerwonej, czy też porzuci **chaos lat ostatnich, aby osiągnąć realne cele trzeba działać so**lidarnie. Tirpitz rzuca hasło: precz z ludźmi, którzy wywołali rewolucję listopadową!

——— o o o ———

Moralność powojennych Niemiec.

Niesłychane nadużycia wysokiego urzędnika policyjn go.

Berlin. (AW.) Dzienniki przynoszą nowe szczegóły **dotyczące aresztowania szefa Urzedu Cudzoziemskiego Policji Berlińskiej, Bantelsa.** Znany **awanturnik Holtzman,** dzięki poparciu Bartelsa zdołał przedstawić **fikcyjne dokumenty na sprzedaż broni wartości 1,200.000 dolarów.** Jedno z państw bałtyckich zdecydowało się **kupić ten transport,** a Bank Drezdeński na podstawie akredytywy wypłacił **Holtzmannowi 30.000 dolarów.** Holzmann wspólnie z Bartelsem przeprowadził **szereg transakcyj,** występując jako upełnomocniony agent sowieckiej misji handlowej. W ten sposób wyłudził on od różnych firm niemieckich przeszło 300.000 Mk. Bartels dopuścił się także wielkich nadużyć **przy wystawianiu pozwoleń na prawo pobytu w Niemczech, przyczem zmuszał do rozpusty szereg Rosjanek, znajdujących się na emigracji, które należały do znanych rodzin arystokratycznych dawnej Rosji.** Nadużycia Bartelsa wykryte zostały na skutek anonimu jednej z ofiar jego nadużyć.

Wielki zawód dla opozycji antyfaszystowskiej we Włoszech.

Rzym. (PAT.) 20 bm. Podczas wczorajszego posiedzenia izby deputowanych wygłosił mowę były wiceminister **Finzi. Wbrew zapowiedziom czynionym przez prasę opozycyjną, która przypuszczała, że Finzi wystąpi z sensacyjnemi rewelacjami o swoim stosunku do rządu i surowo go będzie krytykować, Fin**zi wygłosił mowę **czysto fachową** i popartą danemi statystycznemi, a **dotyczącą wyłącznie stanu lotniczego włoskiego,** przyczem zaznaczył, że **powstrzymanie się od głosowania w ubiegłą sobotę miało oznaczać jedynie niezadowolenie z budżetu lotnictwa,** który Finzi **uważa za niedostateczny.**

Straszliwa epidemja dżumy w Rosji

porwała 1,200.000 ofiar

Do **Warszawy** donoszą z Moskwy: Dżuma, która wybuchła w niektórych guberniach Rosji sowieckiej, **przybiera zastraszające rozmiary.** Według najnowszej **statystyki ogółem dżuma porwała 1,200.000 ofiar.** W samym okręgu **stawropolskim naliczono 3000 wypadków.**

Możliwość zaostrzenia się stosunków handlowych między Polską a Niemcami.

Wobec rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy.

Warszawa. (PAT.) 19 bm. Rokowania polsko-niemieckie projektowane są na 12 listopada nie mogły być w tym terminie rozpoczęte z powodu choroby pełnomocnika Rzeszy Stockhammerna. Według ostatniej wiadomości stan zdrowia Stockhammerna nie pozwala jeszcze w tej chwili nawet w przybliżeniu określić kiedy rokowania, o których mowa nawiązane być mogą. Dnia 10 st. **1925 r. upływa, jak wiadomo zawarowana na rzecz Polski w Traktacie Wersalskim klauzula największego uprzywilejowania co do importu towarów polskich na obszar Rzeszy niemieckiej.** Urzędowa Ag. Wolffa zamieściła w swoim czasie w prasie niemieckiej komunikat, zgodnie z którym poczynając od 10 st. 1925 roku **Niemcy przyznawać będą klauzulę największego uprzywilejowania tylko tym państwom, które takąż klauzulę Niemcom przyznają.** Dowiadujemy się, że **o ileby rząd niemiecki zastosował poczynając od 10 st. 1925 r. do importu polskiego zasadę zawartą w komunikacie Wolffa, rząd polski zachowa sobie co do stosunku do importu niemieckiego do Polski wolną rękę.**

WOLNY TRANZYT PRZEZ NIEMCY.

Warszawa. (PAT.) 19 bm. Dnia 10 st. 1925 r. upływa jak wiadomo **klauzula Traktatu Wersalskiego, na mocy której służy Polsce prawo wolnego tranzytu przez obszar Rzeszy niemieckiej.** Z uwagi na to, że zarówno Rzesza niemiecka jak i Polska przystąpiły do konwencji i statutu o wolności tranzytu zawartego w Barcelonie, stosunki pomiędzy obu krajami **poczynając od 10 st. 1925 r. w dziedzinie tranzytu osób i towarów regulowane będą przez postanowienia tejże konwencji.**

——— o o o ———

Prace przygotowawcze do ustawodawstwa skarbowego.

Warszawa, 20 listopada.

Pod tym tytułem rozpoczęło Min. Skarbu nowe wy**dawnictwo z dziedziny skarbowości.** Celem wydawnictwa jest **zaznajomienie sfer interesujących się zagadnieniami skarbowemi, a w szczególności posłów i senatorów,** oraz **fachowych sfer naukowych z poszczególnemi zagadnieniami prawa skarbowego, tak krajowego jak i zagranicznego.** Wydawnictwo ma przedewszystkiem na celu przedstawić, **jak poszczególne kwestje skarbowe zostały rozwiązane w ustawodawstwie państw zagranicznych,** a tem samem dać czytelnikom możność szerszego ujęcia danej materji **i porównania polskich ustaw skarbowych z ustawami zagranicznemi.** Ta część „prac przygotowawczych" stanowi również bardzo **cenny materjał przy zawieraniu umów międzynarodowych.**

Kierownictwo „Prac przygotowawczych do ustawodawstwa skarbowego" objął podsekretarz stanu w Min. Skarbu, **p. Bolesław Markowski.**

Ukazały się już trzy pierwsze zeszyty tego wydawnictwa. Jeden zeszyt pt. **„Budżet a rachunkowość publiczna"** zawiera **tłumaczenie znanego dzieła niemieckiego autora Ottona Schwarza: Zasady budżetowania, kasowości i rachunkowości publicznej.** Następne dwa zeszyty pt.: **„Podatki od obrotów i opłaty"** zawierają: pierwszy — **przedstawienie podatku od obrotu we Francji, Niemczech i Czechosłowacji;** drugi — omówienie zasad wytycznych projektu ustawy **o opłatach stemplowych** oraz uwagi **o naruszeniach przepisów o opłatach stemplowych.**

Poszczególne egzemplarze prac są do nabycia **w lokalu Stow. urzędników skarbowych, ul. Rymarska 3,** parter, pokój Nr 97, po cenie: Zeszyt: „Budżet a rachunkowość publiczna" 3 zł, zeszyt pierwszy: „Podatki od obrotów i opłaty" 2.50 zł, zeszyt drugi „Podatki od obrotów i opłaty" 1.50 zł.

Ze stolicy Polski.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI wyraził życzenie zrezygnowania z pałacu biskupiego w Wilnie, gmachu, przeznaczonego dla reprezentacji. Gmach ten miałby być oddanym ministerstwu spraw wewnętrznych, a w szczególności na pomieszczenie urzędu wojewódzkiego, salonów reprezentacyjnych i mieszkanie wojewody.

24 CENNE OBRAZY MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Dr Aleksander Kahanowicz, obywatel amerykański, którego zbiory umożliwiły swego czasu otwarcie wystawy „Kościuszko w Ameryce", ofiarował dla Muzeum Narodowego 24 cenne obrazy i inne przedmioty.

REPRESJE PRASOWE. Na posiedzeniu gospo[...] czem VIII wydziału karnego Sądu okręg. zatwierdzony został areszt, nałożony przez Kom. Rządu na Nr. 39 z dnia 12 bm. czasopisma „Nowa Kultura". Pismo to zostało przytem zawieszone. Prócz tego wydział prasowy Kom. Rządu skonfiskował Nr 18 czasopisma „Jutro" za przedrukowanie odezwy p. t. „Do chłopów wszystkich narodowości Rzpltej Polskiej" z tygodnika „Wyzwolenie Ludu", również skonfiskowanego. Sprawa „Jutra" została oddana prokuratorowi Sądu okręgowego.

KTO BĘDZIE PARCELOWAĆ MAJĄTKI PAŃSTWOWE. Z kół zbliżonych do rządu donoszą, że po uregulowaniu odpowiednich przepisów prawnych parcelacja majątków państwowych, dokonywana dotychczas przez urzędy ziemskie, ma być w przyszłości przekazana Państwowemu Bankowi Rolnemu.

UZUPEŁNIENIE STATUTU MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH. Ustępujący minister spraw wewnętrznych p. Hübner wydał okólnik uzupełniający statut organizacyjny Min. Spr. Wewn. Uzupełnienie to określa dokładnie kompetencje i czynności głównego inspektora Min. Spraw Wewn., który podlega bezpośrednio ministrowi. Ponadto rozporządzenie to określa również kompetencje innych inspektorów tego ministerstwa.

ŻĄDANIA WŁAŚCICIELI PIEKARŃ. Dążąc do podwyższenia ceny chleba właściciele piekarń ponownie zwrócili się do Kom. Rządu w sprawie złożonej kalkulacji, przekreślającej zasadę równości ceny mąki i chleba. Jak dotąd, prośby piekarzy nie odnoszą skutku.

GROŹBA STRAJKU W CUKIERNIACH ŻYDOWSKICH. Pracownicy żydowskich cukierni przedłożyli nowe warunki pracy i płacy. Żądano podwyżki płac o 20 procent, zwrotu 11 procent drożyźnianych za ostatnie 3 miesiące, utrzymanie 8-godzinnego dnia pracy i ludzkiego traktowania pracowników. O ileby żądania te nie zostały przyjęte do dnia 23 bm. ma rozpocząć się strajk, jednak, jak się dowiadujemy, już dnia 17 bm. w szeregu cukierni żydowskich porzucili pracę.

ZAPOWIEDŹ MANIFESTACJI DOZORCÓW DOMOWYCH. W związku z odbytem zebraniem dozorców domowych w związku klasowym uchwalone zostały rezolucje, domagające się przyspieszenia wykonania ustawy o zabezpieczeniu służby domowej i wstrzymania eksmisji w okresie zimowym. Na zebraniu tem postanowiono urządzić manifestację dozorców domowych w celu przedłożenia dezyderatów związku.

UKARANI POLICJANCI. Okręgowy komendant policji państwowej ukarał sześciu funkcjonarjuszy policji aresztem od 1—5 dni przeważnie za opilstwo w służbie oraz niewłaściwe zachowywanie się w służbie.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU MIĘSNEGO. Dnia 17 bm. zakończony został włoski strajk na rynku mięsa cielęcego, trwający z górą tydzień. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac z 5.35 zł. na 4.35 za ubicie jednego cielęcia. W związku z podwyżką robocizny oraz równoczesnem podrożeniem przewozu cieląt furmankami o 50 groszy na sztuce, tak, że obecny koszt przewiezienia wynosi 2 zł. od sztuki, przeprowadzona została nowa kalkulacja cennikowa na mięso cielęce. Ceny zostały utrzymane jedynie dzięki dobrej konjunkturze na skóry cielęce.

PRZECIW ULGOM CELNYM NA WYROBY KONFEKCYJNE. Zrzeszenie przemysłowców włókienniczych (przemysł wełniany) zwróciły się do rządu z memorjałem, w którym stwierdzają, że zniżki celne, przyznane dla gotowych wyrobów konfekcyjnych (odzież), mające na celu obniżenie cen na te wyroby w kraju, potęgują znaczne trudności, z jakiemi walczy przemysł włókienniczy w Polsce. Ulgi celne na odzież gotową faworyzują właściwie przywóz materjałów włókienniczych, wskutek czego środek, który miał godzić w wygórowaną kalkulację rzemieślników-krawców, godzi w przemysł włókienniczy. Sprawa ta ma być rozważana w najbliższym czasie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Niezwykłe zimna we Włoszech.

Rzym. (PAT.) 20 bm. W całych Włoszech **panują niezwykłe zimna.** W okolicy miejscowości Lucca, **Alpy pokryte są śniegiem.** Temperatura spadła poniżej 0. **Pola Perugji całe pokryte są śniegiem.**

Koniec romansu genewskiego.

Kraków, 21 listopada.

(wś.) W polityce międzynarodowej dokonywa się doniosły zwrot. Po półrocznym stąpaniu po trzęsawiskach frazesu i mglistego pacyfizmu świat wkracza zdecydowanie na grunt realny.

Protokół genewski został pogrzebany. Sprawiono mu pogrzeb pierwszej klasy — jak to się mówi w potocznym języku politycznym. Dyplomatycznie określono to tak, że dyskusję na nim odracza się bezterminowo.

Jak daleko jesteśmy już od Genewy! Język realny w Anglji, przedtem już język realny w Stanach Zjednoczonych, gdzie odrazu oświadczono przez usta sekretarza stanu Hughesa, że protokół podpisany nie będzie. We Włoszech nigdy się iluzjami genewskimi nie zachwycano. Świeżo poddał je druzgocącej krytyce w parlamencie belgijskim minister Hymans.

Pozostają tylko dwaj entuzjaści protokółu genewskiego: Herriot i hr. Skrzyński. Ale z pośród tych dwóch pierwszeństwo należy oddać ostatniemu, gdyż nie czytaliśmy, aby Herriot tylokrotnie zachwalał Genewę i tak entuzjastycznie wypowiada „wojnę wojnie", jak to czynił hr. Skrzyński.

Bądźcobądź p. Herriot po powrocie z Genewy zajmował się szeregiem spraw politycznych, podczas gdy hr. Skrzyński swoje ekspose w komisji zagranicznej Sejmu poświęcił całkowicie protokołowi genewskiemu, następnie o tem samem mówił na plenum Sejmu, a potem jeszcze poraz trzeci w Senacie.

Trzeba podziwiać, jak nigdy przepowiednie polityczne krakowskiej szkoły nie sprawdzają się. „Czas" konserwatywny nieraz wyraża obłudne zdziwienie, dlaczego Narodowa Demokracja, choć jest najliczniejszem w Polsce stronnictwem nie sprawuje w niej rządów. O tem możnaby dyskutować, choć nie da się zaprzeczyć, że cały wysiłek grupy „Czasu" jest skierowany na osiągnięcie władzy dla swoich ludzi i rzeczywiście w tym zakresie może się poszczycić pewnymi sukcesami. Wprawdzie w tej pogoni za władzą nie wiele znaczą zasady konserwatywne, najlepszy dowód mamy w tem, że entuzjastą protokółu genewskiego, odrzuconego przez konserwatystów angielskich, był konserwatysta polski hr. Skrzyński. Był on coprawda również mężem zaufania lewicy u nas, a także zagranicą prezentował się jako lewicowy mąż stanu—ale, ponieważ konserwatystą krakowskim również być nie przestał—dowodzi to tem bardziej giętkiej ewolucji zasad w dochodzeniu ludzi szkoły krakowskiej do władzy. Ale, o ile ludzie z grupy „Czasu" niewątpliwie do władzy dążą z energją, to chcielibyśmy, aby nam wskazano, choć jeden wypadek, kiedy jej przewidywania polityczne ogólniejszego charakteru zostały potwierdzone przez rzeczywistość. Musimy wyznać, że nie przypominamy sobie takiego wypadku.

Po tej degresji, koniecznej ze względu na naszego ministra spraw zagranicznych zaangażowanego w systemie międzynarodowym, który obecnie otrzymał cios śmiertelny, przejdźmy do obrazu polityki międzynarodowej, który rysuje się obecnie. Rysem naczelnym, który obecny rząd angielski wnosi do życia międzynarodowego jest realizm.

Główną treścią polityki międzynarodowej stają się **odwieczne wartości: interesy poszczególnych narodów.** Interes Anglji, a właściwie ściślej interes Imperjum brytyjskiego jest punktem wyjścia obecnej polityki angielskiej. Za przykładem tej polityki muszą iść inne narody. W ten sposób życie międzynarodowe zyskuje na przejrzystości: interesy narodów, to są rzeczy stałe, które można określić. W razie konfliktów tych interesów można pomyśleć o jakimś realnym ich pogodzeniu. Staje się możliwym kompromis, gdy tymczasem przy operowaniu fikcjami, za którymi niewiadomo jaka kryje się treść, jest miejsce tylko na oszustwo.

Jaka jest polityka Anglji? Jeszcze przed wyborami angielskimi wypowiadaliśmy pogląd, że konserwatyści angielscy zwrócą uwagę przedewszyst kiem na sprawy wewnętrzne wielkiego imperjum brytyjskiego. Wzmocnienie więzi imperjalnej rozluźnionej za rządów Mac Donalda, oto główny cel, jaki sobie stawia gabinet Baldwina.

Zgodnie z tym celem, rząd Baldwina odrzuca protokół genewski, który był niepopularny w dominjach i któryby, w razie wejścia w życie tamował swobodę ruchów polityki angielskiej. Z Francją pragnie rząd Baldwina utrzymywać serdeczniejsze stosunki, gdyż jest to mu potrzebne ze względu na jego zadania pozaeuropejskie. Punkt ciężkości polityki brytyjskiej przenosi się do Azji, gdzie leży perła imperjum — Indje. Na terenie Azji zbyt rozwielmożniła się propaganda rewolucyjna sowietów. Skutki jej widać w Indjach, Persji, Afganistanie, a ostatnio zwłaszcza w Chinach. Tej propagandzie rząd Baldwina jest zdecydowany jak najostrzej się przeciwstawić. W nocie wysłanej do Moskwy żąda specjalnie zaprzestania propagandy na terenie Azji. Dla wzmocnienia swej pozycji na Dalekim Wschodzie przystępuje Anglja do budowy bazy wojennej w Singapoore. W tem dziele uspokojenia Azji, będzie się starał rząd Baldwina ze względu na dominja iść w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi. Takie są wielkie linje imperjalnej polityki angielskiej pod nowymi rządami.

Wynika z nich konieczność zlikwidowania tarć na froncie europejskim. Stąd polityka poszanowania traktatów, a w dalszej konsekwencji możliwość uzyskania przez Francję większej swobody w regulowaniu spraw na tym froncie. W stosunku do Rosji sowieckiej, rząd Baldwina nie będzie sprzyjał pomnażaniu się jej wpływów w polityce międzynarodowej.

To nowe kształtowanie się sytuacji międzynarodowej musi bacznie obserwować polska polityka. Skierowanie się polityki angielskiej do zadań imperjalnych, nakłada na nas obowiązek odegrania wybitniejszej roli w kształtowaniu się stosunków w Europie. Musimy przekonać świat, że Polska jest podstawowym czynnikiem w europejskim systemie powojennym.

St. Grabski o konkordacie.

Warszawa. (AW.) Poseł Grabski udzielił „Gazecie Warszawskiej" wywiadu w sprawie Konkordatu. Grabski omówił **w powściągliwej treści rokowania, zasłaniając się poufnością i oświadczył, iż po uzyskaniu nowych instrukcji i pełnomocnictw wyjeżdża z powrotem do Rzymu w początkach grudnia br., celem ostatecznych rokowań co do samego tekstu Konkordatu.**

Na audjencji u Ojca Świętego Grabski zaznaczył, iż Konkordat powinien być wzorowany nie na układach z 18 i 19 wieku, kiedy kościół i państwo zwalczały się, lecz **powinien stanowić podstawę współdziałania kościoła i państwa w pogłębianiu wychowania religijnego i kulturalnego chrześcijańskiego narodu.** W każdym Konkordacie **dla kościoła ważną jest swoboda życia wewnętrznego, dla państwa zaś, aby organizacja kościelna nie była używana do polityki niebezpiecznej dla interesów państwa.**

Polska nigdy nie chciała krępować swobody kościelnej, a Stolica Apostolska miała zrozumienie dla uprawnionych interesów państwa. Dotychczasowe rokowania wykazują, iż na tym grun cie można dojść do porozumienia między państwem a Stolicą Apostolską.

Warszawa. (AW.) **P. Stanisław Grabski zaprzeczył w rozmowie z korespondentem „Kurjera Polskiego" jakoby wynik układów o konkordat był niepomyślny. Około 10 grudnia wraca p. Grabski do Rzymu. Przewidywać należy, że zawarcie konkordatu nastąpi w ciągu kilku miesięcy.**

——— o o o ———

Sprawa rozdziału podatku majątkowego

na wczorajczem posiedzeniu Senatu.

Warszawa. (PAT.) 20 bm. Na początku wczorajszego posiedzenia Senatu **Marszałek** odczytał list premjera, **zawiadamiający o zmianach zaszłych w gabinecie.** Następnie senator **Adelman** (Ch. D.) w imieniu komisji skarbowo-budżetowej referował **dodatkowo rezolucję do poszczególnych części budżetu na rok 1924.**

Pod adresem ministerstwa kolei skierowano następujące rezolucje: Senat wzywa rząd, aby **zrewidował taryfę osobową, dotyczącą ulg biletowych,** aby rozpatrzył możliwości powołania **podsekretarza stanu do spraw lotnictwa cywilnego,** aby przedłożył Sejmowi ustawę dla załatwienia **budowy kolei lokalnych** na zasadach ustawy galicyjskiej z dnia 17 lipca 1893 r., aby zwolnił lub wywłaszczył grunta zajęte przez zaborców pod tory kolejowe i wynagrodził właścicieli, wreszcie Senat uznaje, że **pożądanem byłoby wypracowanie projektu, w którym rząd uczestniczyłby w większej mierze w kosztach budowy przy linjach, mających większe znaczenie dla ogólnych interesów Państwa.**

Od ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Senat domaga się, aby przy likwidacji obozów internowanych **zabezpieczyło internowanym i niezdolnym do pracy możliwość życia na równi z inwalidami polskimi,** zaopatrzyło internowanych w ubrania i obuwie, wydało im dokumenty zezwalające na wolny handel, wreszcie zabezpieczyło każdemu z nich warsztat pracy, tak w zakładach państwowych, jak i prywatnych. Wszystkie rezolucje izba przyjęła.

Po referacie sen. **Balińskiego** (Z. L. N.) przyjęto **ustawę o pozbywaniu nieruchomych majątków przejętych na własność Państwa, jako dóbr bezdziedzicznych.**

Senator **Stecki** referował rezolucję wzywającą rząd do **przedłożenia noweli do ustawy o podatku majątkowym w celu dokonania słusznego rozdziału kontyngentu. Wniosek wiadomej ustawy oznacza dla rolnictwa sumę 500 mil. zł. jako kontyngent podatkowy, dla przemysłu i handlu 375 milj. zł., a wszystkich innych 125 milj. zł.** Wnioskodawcy oraz **większość komisyj uważają ten rozdział za niesprawiedliwy, gdyż majątek rolniczy w całym Państwie według obliczeń referenta wynosi około 36 proc. ogólnego majątku państwowego.** Komisja nie przesądza, w jakim kierunku ma iść nowelizacja ustawy, zwraca tylko uwagę, że **dzisiejszy rozdział nie jest odpowiedni.** Sen. **Wurzel** (koło żyd.) oświadcza, że przyjęcie proponowanej rezolucji byłoby stwierdzeniem przez Senat, że rozdział kontyngentu dokonany został niesprawiedliwie, obniżenie zaś kontyngentu przypadające na wielką własność ziemską byłoby równoznaczne z podniesieniem kontyngentu dla przemysłu i handlu, z zestawień zaś przedstawionych przez mówcę wynika, że przeciętne obciążenie przemysłu, handlu i rękodzielnictwa wynosi 4.23 proc. od majątków dla wielkiej własności zaś 2,5 proc. Sprawa, zdaniem mówcy, **nie dojrzała jeszcze do tego, aby Senat mógł wyrazić pewność, że własność ziemska zostanie pokrzywdzona i dlatego wnosi o odesłanie wniosku do podkomisji.** Senator **Bobrucki (Wyzwolenie)** zauważa, że zeznania podatników w tym stadjum nie mogą jeszcze posłużyć za podstawę do zmiany stosunków kontyngentowych i dlatego klub mówcy popiera wniosek o odesłanie sprawy do podkomisji.

Sen. **Stecki** zapewnia, że sprawdzenie zeznań płatników na ogół jest skończone i chwila jest już odpowiednia, ażeby zastanowić się nad tem co dalej należy począć. W głosowaniu odrzucono wniosek sen. Wurzla o odesłanie sprawy do podkomisji. **Rezolucję uchwalono w imiennem głosowaniu 44 głosami przeciwko 30.** Na tem posiedzenie zamknięto, następne 3 grudnia o godz. 4 popoł.

Państwo Paderewscy w drodze do Poznania

Katowice. (PAT.) 20 bm. Dziś o godz. 9.45 przybyli tu z Wiednia pp. **Paderewscy.** Na peronie **zgromadzili się zarówno reprezentanci władz z wojewodą Bilskim na czele jako też przedstawiciele organizacji społecznych, sfer finansowych, kupiectwa, prasy itd. oraz liczna publiczność.** Orkiestra kolejarzy odegrała rotę Konopnickiej. Równocześnie rozległy się okrzyki: Niech żyje. Prezes rady miejskiej Piechulak, powitał pp. Paderewskich w imieniu miasta. Pp. Paderewskim wręczono wiązanki kwiatów od osób prywatnych. W towarzystwie posła Korfantego pp. Paderewscy odjechali samochodem do apartamentów Skarbofernu.

Poznań. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w dniu 21 bm. przybywa do Poznania Ign. Paderewski **na uroczystość nadania mu przez uniwersytet poznański tytułu doktora honoris causa.**

———ooo———

Reorganizacja obsady granicy wsch. Polski przez Korpus Obrony Pogranicza.

Wilno. (Tel. wł.). Dowództwo Korpusu Obrony Pogranicza zwróciło uwagę, że **obecny sposób obsadzenia granicy wschodniej, chociaż uniemożliwia wprost przeniknięcia band dywersyjnych na nasze terytorjum, nie zapobiega w dostateczny sposób przemytnictwu.** Aby **również przemytnictwu kres położyć, wydane zostały odpowiednie zarządzenia w technice, zbliżone do metod, stosowanych przez policyjną straż graniczną.**

Zmiana systemu napadów dywersyjnych na nasze terytorjum

W Mińszczyźnie tworzone są nowe bandy.

Wilno. (Tel. wł.). W związku z obsadzeniem granicy wschodniej przez Korpus Ochrony Pogranicza i trudniejszem niż dotychczas przenikaniem band sowieckich na nasze terytorjum, **oddział dywersyjny przy G. P. U. w Wińsku przystąpił do reorganizacji systemu napadów dywersyjnych na nasze terytorjum** zgodnie ze zmienionymi warunkami na naszej granicy.

Każda banda, przeznaczona do napadu, składać się będzie z trzech samodzielnie operujących grup. Zadaniem **grupy głównej t. zw. „udarnej", będzie wykonanie samego napadu, druga grupa w chwili napadu będzie miała zadanie rezerwy, utrudniającej obronę i pościg, trzecia wreszcie grupa pozostawać będzie na granicy, aby ułatwić powrót z łupem dwom pierwszym grupom.**

Jak stwierdzono, mińskie G. P. U. przystąpiło już do **formowania dwóch band w Mokranach, gdzie zebrało się 17-tu kadrowych bandytów na wyszkolenie,** oraz **w Tymkowiczach, gdzie również przygotowuje się pod dowództwem oficerów sowieckich 22 dywersantów.**

Ujęcie morderców ks. Baniewicza.

Wilno. (Tel. wł.). W sprawie zbrojnego napadu i zabójstwa ks. Baniewicza w Kiemieliszkach **został ujęty Auguł Franciszek, któremu udowodniono współudział w zbrodni.** Wymienionego w trybie doraźnym przekazano do władz sądowych. Jednocześnie **został ujęty Wołodźko Antoni, co do którego zachodzi podejrzenie, iż również brał udział w napadzie i morderstwie.** Ostatni, podczas pościgu za nim, stawiał opór zbrojny, lecz został ujęty.

Tajemnice wywrotowej roboty komunistycznej w Polsce.

Nowe „wsypy" na terenie warszawskim.

Warszawa, 20 listopada.

Dochodzenia, prowadzone w związku z wykrytą onegdaj w Warszawie tajną drukarnią komunistyczną, ujawniły, że komuniści warszawscy wykonywali antypaństwowe druki swoje nietylko w obserwowanej przez dłuższy czas drukarni „Poldruk". Dzięki udziałowi współdzierżawcy i starszego zecera w robocie Domienieckich, w drukarni tej wykonywano gros robót. **Komuniści drukują jednak odezwy i w innych drukarniach, w których mają poszczególnych sympatyków swoich.**

Trudność wykrywania drukarń takich polega na tem, że **odlewy i składanie odbywa się w różnych drukarniach.** Wobec tego, że najwięcej czasu zabiera **składanie, ta część pracy oraz odlew wykonywują się w bardziej zaufanej drukarni.** Stereotypy przenoszone są zazwyczaj do innej drukarni. Pozatem

druki komunistyczne wykonywane są przeważnie nocą.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa ważną jest rzeczą, że „Poldruk", jako najpoważniejsza placówka komunistyczna w dziedzinie drukarskiej, jest w każdym razie unieszkodliwiona.

Energiczna działalność władz bezpieczeństwa doprowadziły jednak do tego, że komitet wykonawczy III międzynarodówki komunistycznej („Komintern") osiąść musiał w Moskwie i pod naciskiem rady komisarzy ludowych prowadzi zachłanną politykę rosyjską. **Zmusić trzeba komunistyczną partję Polski do wyniesienia się za kordon.**

Już dzisiaj obserwuje się, że **duża ilość druków komunistycznych w języku polskim wykonywana jest w Rosji i przemycana do Polski.**

Kierownictwo K. P. R. P. ma właściwą siedzibę swą w Moskwie, **w Warszawie zaś prowadzi robotę wywrotową pod komendą Moskwy, przeważnie techniczną.** To też cały ruch komunistyczny w Polsce **ma** wybitne piętno rosyjskie, gdyż **C. K. K. P. R. P. ślepo przyjmuje i rozpowszechnia, bądź też tłumaczy bibułę komunistyczną przemycaną z Rosji.**

Krecia robota komunistyczna napotyka nietylko **na** opór władz bezpieczeństwa, lecz nadewszystko **na odporność robotnika polskiego, który nie może się pogodzić z jurgieltnictwem „apostołów" kominternu.**

Wypychanie więc technicznej machiny komunistycznej za kordon skieruje wreszcie ruch ten do właściwej jego ojczyzny — Rosji, która prowadzi politykę czerwonego imperjalizmu pod płaszczykiem wyzwolenia robotników, a tej polityki rosyjskiej i jej ekspozytury — K. P. R. P. („Sekcja Kominternu") — nie widzi w Polsce tylko najciemniejszy element, kierowany przez czerwonych demagogów.

Sprawy urzędnicze.

O STABILIZACJĘ URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Z kół urzędniczych komunikują nam o tem, jakoby **rząd ponownie odroczył termin ostatecznej stabilizacji urzędników państwowych.** Według tych wiadomości **termin zarządzonych egzaminów urzędniczych ma być przesunięty na pierwszy kwietnia 1925 r., sama zaś stabilizacja** — rok później.

Rzeczy wesołe.

ANATOL FRANCE, RESTAURATOR I JEGO ŻONA.

O rozkoszach, zależnych od wieku.

Po śmierci każdego człowieka opowiadają sobie ludzie cały szereg anegdotek. Obecnie w Paryżu krąży wiele takich opowiadań z życia Anatola France. Oto jedno z tych opowiadań:

W Paryżu znajduje się niewielka restauracja, w której kuchnię zajmuje się żona właściciela. **Do restauracji tej przybył pewnego razu Anatol France.**

Przybycie tak sławnego człowieka ucieszyło ogromnie właściciela restauracji i pobiegł zaraz do kuchni, aby żonie powiedzieć, dla kogo będzie potrawy przyrządzała. Naturalnie **młoda i pełna jeszcze wdzięku** Francuska „wysadziła się" i po chwili zjawił się przed Francem wspaniały kotlet cielęcy w papilotach, który rozpływał się na języku.

France jadł z apetytem, a gospodarz stojąc na boczku, zacierał ręce. **Za chwilkę pojawiła się z kuchni i gospodyni.** France zwrócił się do niej uprzejmie:

— **Dostarczyła mi pani jedynej rozkoszy, dostępnej jeszcze dla mego wieku.**

Gospodarz był dumny i szczęśliwy.

— **Ach co za wielka szkoda, że pan mojej żony wcześniej nie znał.**

Roześmiał się France, roześmiali jego przyjaciele...... tylko gospodarz ani rusz nie mógł zrozumieć, z czego się śmieją.

ANNIE VIVANTI.

Triumf dziennikarski młodej Amerykanki

2)

W tem miejscu Gladys otarła sobie oczy.

— Zaledwie dzień upłynął od odjazdu Harrego, gdy dyrektor „Daily Heralda" zawezwał mię do siebie. Udałam się na Broadway do biur dziennika i kazałam się zaprowadzić do pracowni dyrektora. Ten, siwiejący pan, z przyciętymi wąsami, ustami wywróconemi pogardliwie na dół, w kształt circumflexu, siedział przy swojem biurku, do połowy zanurzony w morzu papierów. Podniósł na mnie swe oczy zapracowanego sokoła.

— Potrzebujemy — rzekł — artykułu, a raczej szeregu artykułów o skandalu rozwodowym w Dakocie. Gdyby o tem pisała kobieta, byłoby więcej zajmujące. Czy zechciałaby pani podjąć się tego?

— Dziękuję — zaczęłam — myślę, może... potrafiłabym...

— Doskonale. Mr. Williams udzieli pani wszelkich informacji, tudzież wręczy pani dwieście dolarów na wydatki i bilet kolejowy. Do widzenia.

— Lecz... — zaczęłam.

Dyrektor wstrzymał mię wzrokiem, rozszerzając oczy z miną głupiego oczekiwania. Niby przez roztargnienie wziął ze stołu mosiężny postumencik, który dźwigał karton i w palcach nim obracał. Widziałam, że na kartonie było wydrukowane dużemi literami: „This is my busy day" (dzisiaj mam wiele zajęć).

Zrozumiałam delikatne ostrzeżenie i podniosłam się szybko.

— Szczęśliwej podróży — odrzekł na to dyrektor, w jednej chwili uśmiechnięty. — Ma pani bystry umysł, widzę, że pani zrobi scoop. A także odda pani usługę moralną — dodał. — Wstyd, że w jednym stanie amerykańskim, można tak łatwo otrzymać rozwód, jak wypić kieliszek cocktail'u. Zobaczymy, zobaczymy. Zrobimy Scoop.

— Co to jest scoop? — zapytałam, nie znając wówczas jeszcze żargonu dziennikarskiego.

— Wszystko to powie pani Mr. Williams — odrzekł dyrektor, wskazując na drzwi i pożegnał mię skinieniem ręki.

W biurze zewnętrznym oczekiwał mię w rzeczywistości Mr. Williams. Zdawał się być popularnem wydaniem dyrektora po zniżonej cenie. Te same przystrzyżone wąsy, ten sam wzrok szklanny, ta sama mina człowieka, spieszącego się i roztargnionego. I on także miał na biurku postument z napisem „Time is money" (czas to pieniądz).

-- Dyrektor mi powiedział — zaczęłam.

— Wiem — odrzekł. — Pani jedzie do Dakoty.

— Lecz.. chwileczkę! — zawołałam. — Nawet nie wiem, gdzie jest ta Dakota!

— Tutaj, proszę — i Mr. Williams wyciągnął rękę, by wskazać mi na mapie, wiszącej na ścianie. — Północna Dakota jest prostokątem różowym, na zachód od prostokątu żółtego, którym jest Wisconsin i na wschód od romboidu zielonego, którym jest Montana.

— Zdaje mi się, że to jest dosyć daleko — rzekłam.

— Nie. Jedzie się siedmdziesiąt dwie godzin — odrzekł. — Prześliczna podróż. Zabawi się pani, a dziennik zrobi „scoop".

— Ach, przepraszam, co to jest scoop?

Wytłumaczył mi, że słowo to oznacza w gwarze dziennikarskiej nadzwyczajne powodzenie artykułu, czy to z powodu oryginalności, czy też, że ciekawa wiadomość jest pierwej podaną niż w innych dziennikach.

— Szczere a jasne sprawozdanie ze skandalu, jakim są owe rozwody, będzie dla „Daily Heralda" prawdziwym „scoop" i dyrektor będzie pani wdzięczny — dodał Mr. Williams ze znaczącym naciskiem.

— Rozumię — odpowiedziałam. — Lecz muszę mieć czas do namysłu, a także, aby uprzedzić mego męża, który w tej chwili znajduje się...

Mr. Williams zaczął bawić się z roztargnieniem kartonem „czas to pieniądz".

Zamilkłam.

— Pani zrozumie, że nie mamy zamiaru wywierać jakiegokolwiek nacisku — odrzekł. — Jeśli pani nie może, poślemy Miss Benneth.

Miss Benneth! Ta wstrętna figura, której udało się interwiewować prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, podczas jego wizyty w Nowym Jorku! A także Black Billa, modnego mordercę. Czyż miałam pozwolić, aby scoop zrobiła Miss Benneth?

— Ja pojadę — rzekłam. — W najbliższy poniedziałek może...

— Pociąg odchodzi z Chambers Street dzisiaj wieczór o trzy kwadranse na dziewiątą — rzecze Mr. Williams. — Sleeping już jest zarezerwowany w pullmanowskim wozie. O ósmej zabierze panią automobil. Tutaj jest dwieście dolarów na wydatki — i Mr. Williams położył mi paczkę pieniędzy. — Dowidzenia, droga pani i szczęśliwej podróży. Proszę myśleć o scoop'ie.

(C. d. n.).

Z KRAJU.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA" W NOWYM SĄCZU.

Nowy Sącz, 19 listopada.

Na wezwanie tut. Starosty zawiązał się u nas, jak i w innych miastach Polski obywatelski komitet „Tygodnia Akademika". Na czele Komitetu stoi wiceprz. sądu **Bukowski**. Akcja cała podzielona jest na sekcje: zabawową, przewodniczący **star. Marossanyi** i **radca Kobak**, loterji fantowej przewodniczący **Wysocki**, zbiórkowa przewodniczący **Bielewicz** i propagandowa przewodniczący **Dembowski**.

Komitet urządził **zabawę taneczną** w Tow. Kasynowem i **loterję fantową** w Ratuszu. Nadto odbędą się zbiórki na bloczki po sklepach i instytucjach finansowych.

Świat kobiet.

KOBIETY DETEKTYWAMI W BUDAPESZCIE.

Ze stolicy Węgier donoszą, że z dniem 15 bm. powołano tam do życia instytucję **kobiet detektywów**, zostających na usługach policji państwowej.

Dotąd zamianowano **dwie kobiety detektywami**. Jedna z nich, p. **Róża Latinovics**, prezydentka Węgierskiego Towarzystwa do zwalczania handlu dziewczętami, będzie pełniła obowiązki swe, jako **detektyw honorowy** (sic!), a więc bezpłatnie, druga zaś, p. **Papp**, wdowa po lekarzu, zaliczoną została do korpusu detektywów budapeszteńskich z płacą urzędnika IX rangi.

Pierwszą z wymienionych przydzielono do sekcji głównego Urzędu policyjnego, czuwającej nad moralnością, drugą — do sądu dla nieletnich.

Jeżeli działalność tych detektywów okaże się pożyteczna, nastąpią dalsze mianowania kobiet.

Warto z wielu względów nadmienić, aby i u nas pomyślano o wciągnięciu kobiet do służby bezpieczeństwa publicznego.

TEATRALJA.

ZWIERZĘTA W SŁUŻBIE TEATRÓW PARYSKICH.

Z Paryża donoszą, że zapanowała tam prawdziwa mania **zużytkowywania rozmaitych zwierząt do widowisk teatralnych**, które z tego powodu cieszą się dużem powodzeniem.

Między innemi, panna **Spinelly** w „Szkole kokot" ukazuje się na scenie w towarzystwie olbrzymiego psa z góry św. Bernarda, a prawie wszystkie artystki, grywające po teatrach bulwarowych role salonowe, nie rozstają się na scenie ze swymi ulubieńcami, jak dobermany, charciki japońskie itd.

W farsie znów „La bonne d'Abraham" wyborny tancerz i śpiewak kupletów, **Milton**, wjeżdża na scenę na grzbiecie dromedara.

Także małpy są po teatrach w modzie. Jedna z nich, aczkolwiek nie ukazuje się na scenie, wywiera znaczny wpływ na tok akcji pewnej komedyjki, którą grywa teatr „Marigny". A rzeczywistym „Gwoździem sezonu" jest „mówiąca małpa", która występuje w „Comedie Caumartin". Jestto, oczywiście, aktor ucharakteryzowany za małpę i występujący w pewnym melodramacie, którego treść rozgrywa się w środowisku cyrkowem. Aktor ten gra tak bajecznie, że pobudza widzów do łez swemi przygodami.

W teatrzyku zaś „Potiniere" grywają sztuczkę pt. „Pies, który aportuje", w której mały pokojowy piesek sprowadza swej pani wielbicieli.

Krótko mówiąc, drugo i trzeciorzędne teatry paryskie, znalazłszy w zwierzętach przynętę do ściągania publiczności, korzystają z niej w całej pełni.

Z ziemic Polski.

UROCZYSTA PROMOCJA IGNACEGO PADEREWSKIEGO NA DOKTORA FILOZOFJI honoris causa odbędzie się w Uniwersytecie poznańskim w dniu 23 listopada o godz. 12-tej w południe w auli Uniwersytetu.

OBRADY W SPRAWIE OSUSZENIA POLESIA. Sprawa osuszenia Polesia znalazła się znowu na porządku dziennym. Pod przewodnictwem inż. Prokopowicza i przy udziale delegatów kilku ministerstw odbyła się w Min. Robót Publicznych konferencja, na której omawiane były projekty, związane z przystąpieniem do prac około osuszenia błot poleskich.

ZARZĄD NAD FUNDACJAMI DLA CELÓW SPOŁECZNYCH. Dnia 20 bm. odbyła się w Min. Pracy i Op. Społ. konsultacja prawna w sprawie rozpoczęcia, dotyczącego rozgraniczenia zarządu państwowego nad fundacjami na cele opieki społecznej b. namiestnictwa Galicji. Dotychczas bowiem zarząd nad temi fundacjami spoczywał w rękach wojewody lwowskiego. Kompetencje wojewody lwowskiego w tym względzie mają być w myśl opracowywanego rozporządzenia podzielone pomiędzy wojewodów: lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

ZABEZPIECZENIE PRZED BANDYTYZMEM. Nauczycielstwo pow. łańcuckiego przesłało na ręce p. ministra spraw wewn. telegram z prośbą o ochronę życia, mienia i pracy przed grabieżą i rabunkiem bandytów, grasujących od 5-ciu lat w tym powiecie bezkarnie.

SCHWYTANIE BANDYTY. W Klowaniu pow. gorlickiego posterunkowy Kiebała zatrzymał 17 bm. niejakiego Władysława Dudę, podejrzanego o napad bandycki w celu rabunku. W chwili zatrzymania bandyty ten ostatni dwoma strzałami przestrzelił krtań posterunkowego, mimo to jednak ranny posterunkowy, broniąc się, umożliwił schwytanie bandyty.

STRAJK W RAFINERJI NAFTY. Dnia 17 bm. wybuchł w rafinerji nafty w Glinnikach Marjampolskich (pow. Gorlice) strajk urzędników i majstrów. Robotnicy do strajku nie przystąpili. Zatarg powstał na tle ekonomicznym z powodu nie uwzględnienia żądanych podwyżek płac według wskaźnika drożyźnianego. Dyrekcja rafinerji proponuje jednorazową podwyżkę.

KRWAWA BÓJKA NA WESELU. W czasie wesela, odbywającego się onegdaj w Mohylanach u Wasyla Pochoryta, powstała bójka, w czasie której pchnięty nożem Szczepan Jach, zmarł na miejscu, a brat jego, Wasyl, ciężko poraniony. Sprawców tej zbrodni w osobach Grzegorza Benowskiego i Mykitę Bardeja aresztowano i odstawiono do sądu w Kulikowie.

RUCH NA NOWYM ODCINKU KOLEJOWYM. W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznej o otwarciu tymczasowego ruchu osobowego i towarowego na odcinku wąskotorowej kolei grójeckiej: Grójec—Nowe Miasto.

KRWAWY WYSTĘP TYGRYSA W CYRKU ŁÓDZKIM. Łódź ma niełada sensację: Do tamtejszego cyrku przybyła na gościnne występy trupa 12 tygrysów, które zaraz na pierwszem przedstawieniu zrobiły niemiłą niespodziankę pogromcy i publiczności. Oto zaraz podczas pierwszej próby o godz. 11 rano jeden z tygrysów, który jeździ konno, rzucił się na swego wierzchowca i zanim pogromca zdołał go opanować, zatopił on swe kły i pazury w ciele konia, raniąc go głęboko w szyję i pysk. Z trudem udało się usunąć z klatki poranionego konia, gdyż zapach krwi rozdrażnił inne tygrysy. Podobny wypadek zdarzył się na wieczornem przedstawieniu. Konia nie można było po raz drugi wprowadzić na arenę, aby pokazał się przynajmniej publiczności. Przez kilka dni jeszcze pogromca musi uspakajać dzikiego pupila.

Polska armja

Przysposobienie kobiet polskich do obrony kraju.

Projekt obronnej organizacji kobiecej ma być wkrótce wniesiony do Sejmu.

Warszawa, 20 listopada.

W Warszawie w lokalu Tow. Białego Krzyża odbyło się pod przewodnictwem p. Łubieńskiej. **zebranie organizacyjne przedstawicielek dziesięciu stowarzyszeń kobiecych w połączeniu z delegatkami harcerstwa.** Chodziło o

rozszerzenie i ugruntowanie akcji przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Po zagajeniu nader licznego zebrania przez przewodniczącą, jedna z członkiń przedstawiła **dotychczasową działalność, zamkniętą w ramach dwóch letnich obozów wojskowych kobiecych**, urządzonych w Kiełpinie i Dekatynie. Wydały one jak najlepsze rezultaty, co w barwnych słowach uwydatniła w swojem przemówieniu p. **Czajkowska**, opisując tryb życia na tych letniskach, kierunek wykładów, ćwiczeń i wycieczek. Przebywały tam pracownice różnego typu: **nauczycielki, urzędniczki, robotnice fabryczne** ze Śląska, np. i te odpowiednio traktowane, nabierały sił, energji życiowej i **stawały się zdolne do podjęcia trudnych i odpowiedzialnych zadań.**

Jak dalece jest to jednak jeszcze kroplą w morzu ogólnych potrzeb, wobec ewentualnych niebezpieczeństw, którym winniśmy stawić czoło, zaznaczył w swojem przemówieniu pułkownik **Minkowski.**

W razie zarządzenia mobilizacji potrzeba nam będzie

około 8.000 sanitarjuszek,

a dotychczasowa smutna praktyka wojenna wykazała, jak dalece te kadry są niedostateczne. W 1920 r. liczny zastęp kobiet garnął się do służby wojskowej i sanitarnej, była to sprawa jeszcze niedostatecznie przemyślana i celowo nie zorganizowana. Ze strony władz wojskowych, objaw ten nie znalazł właściwej oceny ani współczucia, dość powiedzieć, że nawet kobiety-lekarki, nie zostały zaszczycone rangą porucznika, jak to jest przyjęte co do lekarzy wojskowych.

W dyskusji wykazało się, że odnośny **projekt obronnej organizacji kobiecej ma być wkrótce wniesiony do Sejmu.** Ze względu zaś, że przewodniczące instytucyj wychowawczych, zgłosiły swój akces do całej akcji, mogą one nabrać szerszego, praktycznego znaczenia. **Ozwał się też głos**

żądający dla kobiet jednorocznej służby: „w obronie ojczyzny",

jak to już się dzieje w Bułgarji.

W zakończeniu zebrania ułożono plan pracy, obejmujący szeroki zakres **wszechstronnego wyszkolenia już nietylko wojskowego, ale społeczno-obywatelskiego**, nie zapominając przytem i **ćwiczeniach fizycznych, dotąd wśród naszej żeńskiej młodzieży zbyt mało uwzględnianych.**

Wielcy mistrze słowa.

Pochwalne głosy Niemców o Reymoncie.

„Tym razem uwieńczony został ten, który tego był godny"

Z powodu przyznania Władysławowi St. Reymontowi nagrody Nobla, **„Vossische Zeitung"** i **„Berliner Tageblatt"** poświęcają **specjalne feljetony** polskiemu pisarzowi. „Voss. Ztg" stwierdza, że **„tym razem uwieńczony został ten, który tego był godny".** Autor feljetonu przedstawia Reymonta jako pisarza, który **„pisał nietylko dla swego narodu"**, lecz **„przemawiał do wszystkich narodów ziemi".** Odnosi się to przedewszystkiem do opisu śmierci Macieja Boryny w „Chłopach"; lecz także do powieści „o ironicznym podtytule: „Ziemia obiecana", która istotnie całe miasto ma za bohatera i którą **„w czasie wojny niejeden żołnierz niemiecki czytał żarliwie, zagrzebany w błocie polskich lasów".**

Obszerniejszą ocenę poświęca Reymontowi „Berliner Tageblatt". Autor feljetonu, p. Leonard Adelf, nawiązuje również do sceny śmierci Macieja Boryny w „Chłopach". Zdaniem jego w scenie tej kulminuje cały sens twórczości Reymonta, mianowicie, że **„ziemia jest naszą rodzicielką, naszym bytem i naszem odrodzeniem".** Autor feljetonu w „Berliner Tageblatt" oświadcza, że dzieła Reymonta dowodzą, „jak czysto słowiańskimi są polscy chłopi, jak natura ich jest głęboko spokrewniona z naturą chłopów rosyjskich". Według opinji niemieckiego krytyka, jest to „ta sama uległość wobec losu, ta sama cierpliwa dobroć, tylko, że — czuje się jednak w obowiązku dorzucić niemiecki publicysta — u polskiego chłopa jest ona raczej przez gorący i wybuchowy temperament niż, jak u Rosjan, przez brutalność przełamywana".

Bardzo pochlebną swoją ocenę twórczości Reymonta kończy krytyk „Berliner Tageblattu" oświadczeniem, że chłop w interpretacji polskiego laureata Nobla ma być **„nadzieją polskich nacjonalistów".** Krytyk niemiecki dochodzi do wniosku, że **„przyznanie najznakomitszemu piewcy polskiego włościaństwa nagrody literackiej Nobla uważane być musi za coś więcej, niż za literackie uznanie dla poszczególnego pisarza — jest to wezwanie do narodu, aby wypielęgnował przez długi czas pogrzebany skarb własnej ludowości i aby uchronił jego właściwą istotę"...**

Ujęcie szpiega czeskiego Hladisza w Budapeszcie.

Przerwanie rozprawy przeciw Hesse'mu i Zwierowskiemu.

Kraków, 21 listopada.

W czasie wczorajszej rozprawy w krak. sądzie wojskowym przeciwko urz. wojsk. **Hosse'mu** i kpt. **Zwierowskiemu,** oskarżonym **o zbrodnię szpiegostwa i współwinę,** przewodniczący rozprawy, ppłk. K. S. **dr. Kappel** otrzymał **depeszę z min. spraw wojsk.** w Warszawie, donoszącą, że **głośny szpieg czeski Hladisz został właśnie aresztowany przez władze węgierskie w Budapeszcie.**

Ze względu na to, że **sprawa Hosse'go i Zwierowskiego pozostaje w ścisłej łączności z działalnością szpiegowską Hladisza, zbiegłego przed dwoma laty z więzień śledczych policji krakowskiej** w gmachu komendy okręgowej P. P. przy ul. Siemiradzkiego, przeto na zgodny wniosek prok. ppłk. dra Barcika i obrońców adw. dra Kwiecińskiego i adw. dra Sapeckiego trybunał postanowił **przerwać rozprawę** i za żądać od władz wojskowych **wydelegowania specjalnej komisji śledczej do Budapesztu celem przesłuchania Hladisza** i zebrania odpowiedniego materjału w sprawie Hosse'go i Zwierowskiego.

Rozprawa zostanie podjęta prawdopodobnie dopiero za dwa miesiące. Jak się dowiadujemy, w skład komisji, mającej wyjechać do Budapesztu, wejdą: sędzia śledczy, prok. ppłk. dr. Bartik, rzeczoznawcy sztabu gen. mjr. Felsztyński i kpt. Böhm, oraz obrońcy adw. dr. Kwieciński i adw. dr. Sapecki.

Dalsze szczegóły w sprawie aresztowania wywiadowców pol.

W sprawie aresztowania wywiadowców krak. policji, którzy dopuścili się nadużycia władzy urzędowej, wydając księgi handlowe, skonfiskowane w firmach kupcom interesowanym, zaszedł zwrot o tyle, że stwierdzono, iż Makaruchowi starano **się przypisać winę,** jaką ponieśli wywiadowcy **Jemec i Cyroń.**

W toku dochodzeń okazało się, że **Makarucha jest zupełnie niewinny.** Jak się dowiadujemy, w aferę tę wmieszanych jest **szereg żydów-kupców bławatnych.** Kilku z nich, a to: Józef **Buchalster** mający sklep przy ul. Krakowskiej 13 i przy ul. św. Gertrudy 9. dalej Szymon **Silberstein,** Mojżesz **Storch,** Izaak **Fruchtländer** i inni, **zbiegli z Krakowa.** Za zbiegami rozesłano listy gończe.

Wmieszani w aferę kupcy prowadzili **dwa rodzaje ksiąg,** jedne **fałszywe jako oficjalne,** mające służyć do użytku władz i **drugie tajne,** przedstawiające właściwy stan przedsiębiorstwa. Gdy na polecenie władz wywiadowcy przeprowadzili rewizję u szeregu kupców i wykryli tajne księgi handlowe, wtedy aresztowani obecnie wywiadowcy Jemec i Cyroń porozumieli się z kupcami i część ksiąg pozostawili na miejscu, część zaś, jaką zabrali do urzędu śledczego „pod Telegrafem“, **wydali następnie interesowanym kupcom, niszcząc protokoły śledcze,** przeznaczone dla sądu.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek: „Idjota“.
Sobota: „Idjota“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Piątek: „Marjetta“.
Sobota popoł.: „Pajacyk“ (ceny całkiem zniżone) — wieczorem: „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Piątek: „Ukochany“.
Sobota popoł.: „Pragnę potomka“ — wieczorem: „Ukochany“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień i Zachęta: „Niewolnik lekkomyślnej kobiety“; dwie serje razem wielkiego dramatu erotycznego.

Reduta: „Na rozdrożu“ (Dwa głosy); dramat francuski w 6 aktach.

Sztuka: „Szał“; dramat awant. przeżyć 2 serje razem z Dorotą Gish.

Uciecha: „Popioły zemsty“, dramat wystawowy w 12 aktach. W gł. roli Norma Talmadge.

Wanda: „O czem się nie mówi“; dramat w 8 aktach z prologiem według znanej powieści Zapolskiej.

Warszawa: „Quo Vadis?“; monumentalny obraz w 10 aktach.

WIECZÓR INAUGURACYJNY MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.

W sobotę dnia 22 listopada br. o godz. 7.30 wieczorem w sali nr. 39 Coll. Nov. odbędzie się wieczór inauguracyjny Młodzieży Wszechpolskiej, z następującym programem: 1) Zagajenie — p. J. Łobodycz; 2) Przemówienia przedstawicieli innych organizacyj; 3) Partyjność a bezpartyjność — Nowe metody pracy — p. T. Bielecki; 4) Naród a ludzkość w „Przeglądzie Wszechpolskim“ (1895 do 1905) — p. Kl. Hrabyk; 5) Granice nacjonalizmu — p. T. Bielecki. — Wstęp wolny dla wszystkich.

Z KLUBU NARODOWEGO. W sobotę dnia 22 listopada br. o godz. 6-ej popołudniu wygłosi p. poseł Szebeko w sali Towarzystwa Rolniczego (Plac Szczepański l. 8) odczyt p. t.: „Sprawa kresów wschodnich“.

Wstęp dla członków Klubu Narodowego i wprowadzonych przez nich gości.

———xox———

PRZEDKŁADANIE WYKAZÓW PRODUKCJI I POTRZEB ROLNYCH NA NOWE ZASIEWY. Na zarządzenie województwa z dnia 14 bm. magistrat wzywa wszystkich rolników zamieszkałych w obrębie Krakowa, aby odnośnie do swych gospodarstw w terminie do dnia 1 grudnia br. przedłożyli m. komisarjatom obwodowym w godzinach urzędowych szczegółowe wykazy tegorocznej produkcji zboża jarego (owsa i jęczmienia) w ctn. metr. ilości potrzebnej na zasiewy wiosenne w r. 1925 i na paszę do nowych zbiorów. brakującej ilości zboża siewnego, którą należałoby sprowadzić z innych okolic celem zaopatrzenia w nie za gotówkę potrzebujących rolników.

SPIS ABONENTÓW SIECI TELEFONICZNEJ. W najbliższym czasie odda krakowska Dyrekcja Poczt i Telegrafów do druku spis abonentów sieci telefonicznej na rok 1925. Abonenci, których adresy w spisie na rok 1924 są błędnie względnie nie po ich myśli umieszczone, winni zgłosić możliwie najrychlej pisemnie sprostowanie tekstu ich adresu do Oddziału 8 wymienionej Dyrekcji.

JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO. We czwartek dnia 20 bm. o godz. 6 wieczorem odbyło się w Domu Artystów przy pl. św. Ducha I-sze posiedzenie pełnego Komitetu jubileuszowego.

NOWA SZAJKA PRZEMYTNIKÓW KONI. W toku dochodzeń przeciwko przemytnikom koni do Czechosłowacji wywiadowca lotnej brygady Makarucha wykrył szajkę przemytników koni na Spiszu i Orawie w osobach Nowaka Wojciecha i Majerczaka Jana, zam. w Niedzicy oraz Pawlikowskiego Fr., Plewę Jakóba i Sikorę Fr., zam. w Maniowcach. Wymieniona szajka działa w ten sposób, że Pawlikowski i Plewa zakupowali konie na targach w Starym Sączu, Czarnym Dunajcu i dostarczali je Nowakowi i Majerczykowi, ci zaś przemycali je za granicę. Kilka dni temu przytrzymano właśnie na samej granicy kilka koni, które miano przemycić do Czechosłowacji.

W toku śledztwa udowodniono również ponownie przemytnictwo koni Michałowi Kopaczce, zam. w Niedzicy. Przed miesiącem udowodniono Michałowi Kopaczce i ojcu tegoż Janowi przemytnictwo 12 koni, za co zostali aresztowani i odstawieni do sądu pow. N. Targu, skąd uwolniony Michał Kopaczka zajął się ponownie przemytnictwem. Dzięki energicznej pracy organów śledczych, K. ponownie wyśledzono.

ODNALEZIENIE ZAGINIONEJ. Wiktorja Nuzikowska, córka kupca przy ul. Szewskiej, odnalazła się. Z powodu złej noty w szkole wydaliła się ona z domu rodzicielskiego pod opiekę babki na prowincji, o czem rodzice w pierwszej chwili nie wiedzieli.

WALKA Z BANDYTĄ. Dnia 17 bm. będący w służbie w Libuszy poster. PP. Franciszek Kiedała, został ciężko ranny postrzałem z browninga przez Władysława Dudę z Kobylanki pow. Gorlice, podejrzanego o napad rabunkowy w Kleczanach. Bandyta został 2 strzałami z karabinu raniony w obie ręce przez poster. Kiedałę. poczem zbiegł, a następnie został aresztowany przez posterunek PP. w Gliniku Marjampolskim. Poster. Kiedałę przewieziono na oddział chirurg. OO. Bonifratów w Krakowie.

———oo———

Z sali sądowej.

SKAZANIE WŁAMYWACZY I PASERÓW NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE.

Wczoraj zakończyła się w krak. sądzie okręg. karnym rozprawa przeciwko **szajce włamywaczy sklepowych i paserów.** Po przesłuchaniu kilku świadków odwodowych przewodniczący trybunału **odczytał kartę karną oskarżonych,** którzy przeważnie mają za sobą **bogatą przeszłość złodziejską.** Nastąpiły wywody prokuratora, oraz obrońców, poczem trybunał udał się na naradę. Po dwugodzinnej naradzie zapadł o godz. 4 popoł. wyrok skazujący:

Ziębę i **Saniternika,** obu na **6 lat, Zdebskiego** na **4 lata, Batkę** na **1 i pół roku ciężkiego więzienia, Wcisłę na 5 miesięcy, Ziębową i Furgałową na 4 miesiące, Batkową na 3 miesiące, Kleina na 2 miesiące, Bubetową na 3 tygodnie aresztu,** zaś **Kleinową** na **150 zł grzywny.**

Reszta oskarżonych, tj. **Kondra, Aksamit, Korpak, Selzer, Wcisłowa i Szydłowska** zostali **uwolnieni.**

ECHA ZBRODNI LISTOPADOWEJ.

Wczoraj odbyła się w krak. sądzie okręg. karnym rozprawa przed trybunałem zwyczajnym przeciw Stanisławowi **Haji** (lat 18), pomocnikowi murarskiemu, oskarżonemu **o zbrodnię gwałtu publicznego. Haja, w przeddzień krwawych rozruchów krakowskich, tj. dnia 5 listopada 1923, obrzucał policję konną kamieniami.**

Po przeprowadzonej rozprawie **trybunał skazał Haję na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.** W skład trybunału wchodzili s. s. o. dr **Kaczmarski** jako przewodniczący, oraz s. s. o. dr **Czuma** i dr **Księski** jako wotanci. oskarżał prok. dr **Stąpor.**

TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY PRZECIW WANDZLOWI.

Wczorajszy trzeci dzień rozprawy przeciw Romanowi **Wandzlowi** wypełniło przesłuchanie dalszych świadków. Świadek **Plutecki** zetknął się z oskarżonym po raz pierwszy w lipcu 1922 i przeprowadził wówczas z Wandzlem oraz z tegoż żoną na własny ich rachunek kupno dwu partji drzewa za 5,000.000 Mkp. We wrześniu i październiku 1922 wyjeżdżał wspólnie z oskarżonym na Wołyń, gdzie zadatkował kupno 4900 dziesięcin ziemi z drzewostanem kwotą 5.000.000 Mkp., równającą się wówczas 500 dol. **Oskarżony wspominał świadkowi, że ma na kupno lasów pieniądze jakichś Amerykanów, ile jednak tych pieniędzy było, świadek nie wie.** Kontrakt kupna miał być sporządzony na oskarżonego, nie przyszedł jednak do skutku wskutek aresztowania Wandzla. **Zadatek przepadł, a przez to stracili udziałowcy amerykańscy 500 dol., co się stało z resztą pieniędzy otrzymanych przez oskarżonego na kupno lasów w łącznej sumie 4260 dol., świadek nie wie.**

Drugi świadek dyrektor **Srokowski** zeznaje w dalszym ciągu, że będąc odpowiedzialny za uruchomienie Banku, **domagał się od chwili otwarcia Banku od oskarżonego wpłaty całego kapitału zakładowego i przez to zraził sobie oskarżonego tak dalece, iż tenże za pośrednictwem wicedyrektora dra Spohna starał się wszelką jego pracę sparaliżować.** Następnie świadek przedkłada dokładny wykaz i rozliczenie wszystkich sum otrzymanych na czeki na P. K. K. P. od oskarżonego, które to sumy z wyjątkiem tych, których świadek użył na osobiste wydatki oskarżonego, są wpisane w księgi bankowe. Świadek nie wiedział nic o tem, ile pieniędzy oskarżony z Ameryki przywiózł i dopiero otrzymawszy od akcjonarjuszy amerykańskich w kwietniu 1922 list z dokładnym wyjaśnieniem co do kapitału zakładowego i zakresu pełnomocnictwa oskarżonego, przejrzał całe postępowanie tegoż i przekonał się o niejasnych jego poczynaniach.

Następny świadek **Węgrzynowicz,** buchalter Banku, zakładał książki, a czynił to w sposób nieudolny i nieformalny dlatego, bo jak twierdzi, nie było w Banku fachowców i nikt mu nie dawał odpowiednich wskazówek. Świadek ten stwierdza stanowczo, że zamykając bilans za rok 1921, nie miał jeszcze w kasie całego kapitału zakładowego, a skąd się wzięła w księdze głównej niezrozumiała dla znawców na drugiej stronie wypisana suma 100,000.000 Mpk., świadek nie wie, w każdym razie nie została ona wpisana przez świadka i wogóle nie istniała w księgach do końca roku 1921. Dolary na II. emisję przynosił do kasy od oskarżonego dyr. Klimczak i te dolary były wpisywane w księgi, tj. kupowane przez Bank po kursie przewyższającym nawet kurs czarnej giełdy, a wszystkim w Banku było wiadomo, że polecenia takiego wyższego kursu pochodzą od oskarżonego, sam zresztą dyr. Klimczak wyraźnie mówił, że oskarżony każe mu dolary te po takich kursach przyjmować. **Na zapytanie oskarżonego świadek stwierdza, że z końcem września 1921 zapytywał go dyr. Srokowski o radę, jak ma zażądać wpłaty kapitału zakładowego od oskarżonego, tj. w dolarach, czy w markach mówiąc, że oskarżony sam go o to zapytywał. Świadek poradził Srokowskiemu, by żądał część w markach, a część w dolarach. To zeznanie pokrywające się w zupełności z zeznaniem świadka Srokowskiego obciąża oskarżonego o tyle, iż dowodzi, że oskarżony jeszcze w październiku 1921 miał kapitał zakładowy w dolarach, podczas gdy dotąd twierdził, że zaraz z początkiem maja 1921 wszystkie dolary z kapitału zakładowego wymienił.**

Świadek **Paprota,** akcjonarjusz amerykański potwierdza zgodnie wszystkie szczegóły podane przez świadków innych przybyłych z Ameryki co do stosunków majątkowych oskarżonego, sposobu jego agitacji i przeznaczenia poszczególnych sum wręczonych oskarżonemu w Ameryce i stwierdza, że wszystkie swoje oszczędności w sumie 2800 dol. powierzył oskarżonemu i stracił.

Ostatni świadek **Pacanower,** prokurzysta Banku, od lipca 1922 prowadził dział dewizowy i konstatuje, że **wskutek kupowania przez Bank od oskarżonego dolarów na II. emisję po wyższym kursie, Bank ponosił straty.** Oskarżony wręczył bezpośrednio świadkowi raz 5000, drugi raz 13.000 dol. i kazał mu tem tak korzystnie manipulować, aby wartość tej waluty utrzymać. Dyr. Klimczak, jako podwładny oskarżonego, musiał do jego poleceń się stosować, a gdy świadek odpowiadając za dział dewizowy nie chciał obciążać tego działu nadpłatą za dolary ponad kurs, spisywano nadwyżkę ponad ten kurs na rachunek kosztów II. emisji.

Na tem rozprawę o godzinie 3 odroczono do dzisiaj.

———oo———

LOTERJA TOW. POMOCY INWALIDOM WOJEN. I WETERANÓW Z 63 R. W POZNANIU. Pierwszy nakład tabeli wygranych jest wyczerpany. Wysyłka tabeli z drugiego nakładu rozpocznie się 21-go bm. za opłatą 60 groszy za sztukę. W biurze Loterji, ul. Fredry 7, pokój 49, będzie tabela od piątku 21 bm. począwszy znowu za 50 gr. do nabycia.

Z KOŁA UCZNIÓW I B. UCZNIÓW POLS. SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH W KRAKOWIE. W dniu 10 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła przy licznym udziale członków w obecności kuratora Koła prof. U. J. dra Michała Rostworowskiego. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi oraz podziękowaniu dla p. kuratora i ustępującego wydziału, wybrano nowy Zarząd w składzie następującym: Prezes R. Radzyński, 1 wiceprezes dr T. Minasowicz, 2 wicepr. Z. Englisch, sekretarz B. Małachowski, zast. sekr. kapitan W. P. Stanisław Rausz, skarbnik M. Kąkolewski, bibljotekarz J. H. Sienkiewicz, gospodarz major W. P. W. Majewski, zawiadowca sekcji skryptowej A. Dobrowolski.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. **Dr. Henrykowi Czapnickiemu,** sekund. Szpitala św. Łazarza w Krakowie, za pełną troskliwości opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby po przebytej operacji, składa niniejszem serdeczne podziękowanie

Stanisław Antoszewski z rodziną.

Kraków, 21 listopada 1924 r.

Polskie szkolnictwo.

Posłowie-nauczyciele przeciw partyjnictwu.

Echa walki przeciw ministrowi Miklaszewskiemu.

Z POWODU ODEZWY MINISTRA OŚWIATY.

Posłowie ze Sejmowego Koła Nauczycielskiego nadsyłają nam następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Warszawa, 19 listopada.

P. Minister W. R. i O. P. B. Miklaszewski ogłosił odezwę do nauczycielstwa z dnia 22 października z powodu przebiegu obrad Zjazdu Związku Polskiego Naucz. Szkół Powszechnych, odbytego w dniach od 10—12 października br.

Jak wiadomo, na Zjeździe tym zaszły fakty, które mogą w niewłaściwem świetle przedstawić nauczycielstwo polskie, mające w historji walki narodu polskiego o wolność swe chlubne karty. Mianowicie, jak stwierdza p. Minister, **wstępne przemówienie prezesa Związku, senatora Nowaka, otwierające obrady w dniu 10 października, „ubliżało pod względem formy, w sposób jaskrawy zarówno władzom ustawodawczym, jak i rządowym“.**

Pod wpływem widocznie takich przemówień kierowników Związku, wśród których są posłowie sejmowi, **Zjazd ów** — jak stwierdza p. Minister — **uchwalił rezolucję, wzywającą posłów nauczycieli do postawienia w Sejmie wniosku, wyrażającego votum nieufności Ministrowi W. R. i O. P.**

Sejmowe Koło Nauczycielskie, po zaznajomieniu się z odezwą p. Ministra Oświaty, na swem posiedzeniu w dniu 13 listopada br. **uchwaliło zaprotestować przeciw akcji kierowników Związku Naucz. Szkół Powszechnych, która to akcja może nauczycielstwo polskie sprowadzić na drogę działań sprzecznych z poczuciem praworządności.**

Sejmowe Koło Nauczycielskie, które na drodze właściwej w parlamencie służy interesom Państwa, szkoły polskiej i nauczycielstwa **podziela stanowisko p. Ministra, iż „nauczycielstwo ma prawo krytycznie oceniać działalność władz szkolnych“, ale nie powinno publicznie wyrażać bezpośredniego, czy pośredniego votum ufności lub nieufności dla Ministra, gdyż to jest atrybucją Sejmu,** przed którym Minister jest odpowiedzialny.

Przy tej sposobności **Sejmowe Koło Nauczycielskie stwierdza z uznaniem, że niewłaściwe wystąpienie Związku N. S. P. zostało potępione przez Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, które to Stowarzyszenie reprezentuje poważny obóz nauczycielstwa szkół powszechnych, wyznającego zasady chrześcijańskie i narodowe w wychowaniu publicznem.**

Byłoby pożądanem, by taktykę obecnych kierowników Związku N. S. P. ocenili również ci członkowie tegoż Związku, którym nie obce są ideje narodowe w wychowaniu, a którzy z pewnością **nie pragną, by organizacja zawodowa nauczycielstwa była używana do celów walki partyjnej przeciw Ministrowi,** którego zwalczają pewne stronnictwa w Sejmie.

Za Sejmowe Koło Nauczycielskie:
Posłowie: S. **Sołtyk**, T. **Mendrys**, Albin **Nowicki**, Wł. **Kapałczyński**, K. **Kujawski**, ks. J. **Londzin**, K. **Mierzejewski**, Henryk **Popowski**, Ignacy **Rowicki**, Michał **Arcichowski**, Jan **Kornecki**, Bolesław **Zajączkowski**, G. **Balicka**, Z. **Sokolnicka**, senator M. **Siciński**.

Rzeczy ciekawe.

Waszyngton i Moskwa.

Dlaczego obywatele Stanów Zjedn. mają w pogardzie bolszewicki rząd rosyjski.

Niezrównany feljetonista paryskiego „Matina“, **Forest,** pisujący rzeczy nietylko bardzo zabawne, ale także bardzo rozumne, drwi niemiłosiernie z **Herriota** za jego pogodzenie się z sowietami. Niedawno temu, np. umieścił w tem piśmie króciutki feljetonik, w którym poruszył znów tę sprawę i tak streścił przez usta jednego ze swych przyjaciół amerykańskich powody, dla których **obywatele Stanów Zjednoczonych mają w pogardzie bolszewicki rząd rosyjski:**

„**Primo** — odrzekł ów Amerykanin na pytanie Forest'a — dlatego, że nie możemy się zgodzić, aby ci, co rządzą narodem najbardziej zacofanym, dawali pouczenia, jak zdobyć szczęście socjalne, narodom, inaczej zorganizowanym, niż naród rosyjski. Niechaj uważają Rosjan za idjotów, ale nie nas!

„**Secundo:** Nie możemy się zgodzić na to, aby ci, co wszędzie, a więc i u nas, żebrzą o pieniądze, występowali jako wrogowie kapitału, który przecież przyczynił się do rozkwitu naszego kraju a jego mieszkańców uczynił ludźmi szczęśliwymi. Nie pozwolimy więc na to, aby, mówiąc o szczęściu społecznem, przedstawiano je jako nieszczęście.

„I **tertio:** Rząd rosyjski celem ściągnięcia kapitałów, potrzebnych do tego, aby jego członkowie żyli sobie dobrze, eksportuje zboże, co wydaje naród rosyjski na pastwę głodu. Eksportuje on, aby zyskać złoto, a importuje śmierć wzamian. To nas oburza!“

„Próbowałem uspokoić mego przyjaciela — kończy Forest — ale dałem temu spokój, gdyż odniosłem wrażenie, że, jeśli będę nalegał, to Amerykanin gotów mnie... zboksować!“

Najgłębiej na świecie położona grota.

Medjolański „Corriere della Sera“ podaje, że wedle doniesienia prezesa włoskiego „Turingclub'u, odkryto w Istrji, pod wsią **Raspo,** grotę podziemną, położoną **na głębokości 360 metrów.**

Odkrycia tego dokonała ekspedycja, złożona z włoskich alpinistów i badaczy grot z Trjestu.

Dotąd za najgłębiej położoną uchodziła grota, znajdująca się w miejscowości **Trebiciano** pod Trjestem a leżąca na głębokości 329 metrów.

ZE SPORTU.

Lubliniamka zdobyła poraz pierwszy tego roku mistrzostwo okręgowe, drugie miejsce W. K. S. Lublin, dalej W. K. S. Zamość, W. K. S. Kowel, W. K. S. Chełm.

P. I. Popielówna znana pływaczka, narciarka i wioślarka, siostra bramkarza Cracovii, uzyskała na Uniwersytecie Jag. stopień doktora praw.

Sprawa Langiego. Z powodu wewnętrznego wrzenia jakie powstało w Warszawskim Tow. Cyklistów po znanej dyskwalifikacji na rok Langego, odbyło się w tych dniach nadzw. walne zebranie tegoż towarzystwa, które wyraziło swe niezadowolenie z powodu zbyt surowego ukarania Langego. Wobec takiego postawienia sprawy stary zarząd podał się do dymisji. Wybrany nowy zarząd uchwalił zmienić roczną dyskwalifikację Langego na 1 miesięczną, z tym warunkiem, że Lange przeprosi publicznie sędziów.

Walne Zebranie Sekcji Łyżwiarskiej K. S. Cracovia odbędzie się 22 bm. o 7 wieczorem w lokalu Klubu, Stolarska 6 oficyny.

Za uchwalenie wotum nieufności P. Z. P. N. został wnioskodawca tegoż tj. por. Feliks Libert z Łódzkiego Z. O. P. N. ukarany dyskwalifikacją do dnia 31 grudnia 1924 r. przez P. Z. P. N., zaś Zarządowi Ł. Z. O. P. N. zwrócono oficjalnie uwagę, iż postawienie takiego wniosku było nieformalnością statutową.

Odnośnie do zamieszczonej swego czasu na tem miejscu wiadomości o niesportowem zachowaniu się graczy Wawelu po meczu z Jutrzenką, donosimy, iż gracz Seichter Bronisław ukarany został za czynne znieważenie przeciwnika 6-cio miesięczną dyskwalifikacją.

GIEŁDA.

Kraków 21 listopada.

Na giełdzie efektów zniżka kursów, głównie pod wpływem Wiednia. Ruch był jednakże żywszy.

Na rynku dewizowym mocniejszy Zurych i Londyn.

Na pogiełdziu zaintersowanie silniejsze.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Londyn 24.35; Zurych 100.35—100.50; Wiedeń 7.34 i pół. Paryż 27.70; Praga 15.60—15.62.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.33
Bank Małopolski	0.33
Pharma (B. Jawornicki)	0.80
Zieleniewski	9.75
H. Cegielski Poznań	0.53—0.54
Trzebinia żelazo	0.60—0.64
Pocisk	1.00
Górka	16.25
Siersza	4.55—4.50
Tepege	2.45—2.35
Polska Nafta	0.65
Pokucie	0.38—0.37
Strug	0.80—0.75
Azot	0.35
Ćmielów	0.50
Krakus	0.74—0.75
Chodorów	5.15
Chybie	6.40
A. Piasecki	1.37

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Lokomotywy 0.47; Len 0.40; Jaworzno drobne 15 i pół; Huta Szkła 1.00; Nafta Krosno 0.35.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.80; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; H. Cegielski Poznań 0.51; Parowozy 0.32; Starachowice 2.06; Zieleniewski 9.50; Żyrardów 12.70; Nafta Polska —; Spirytus 2.40; Chodorów 5.15; Nobel 1.70; Ursus 1.60; Ćmielów 0.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 9.5; Silesja 19; Fanto 260; Galicja 1495; Lumen 67; Schodnica 260.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Warszawa 100.50—99.50; Paryż 27.20—27.15; Londyn 24.02—23.99; Nowy Jork 51.90—51.85; eBlgja 25.10—24.90; Włochy 22.50—22.40; Praga 15.50—15.45; Budapeszt 0.70—0.69; Białogród 7.55—7.50; Bukareszt 2.80—2.70.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczory kameralne i artystyczne

w sali Instytutu muzycznego.

Wobec srogiej drożyzny sali i co za tem idzie, podniesienia się wysokiego cen biletów wstępu, muza krakowska schroniła się do sali Instytutu muzycznego, odświeżonej i zaopatrzonej w doskonały nowy fortepjan. Publiczność muzykalna, umiejąca cenić artystyczne usiłowania artystów krakowskich i wirtuozów, przykutych do miasta okowami obowiązków pedagogicznych, chętnej uczęszcza do sali Instytutu, wie dobrze, iż obok podniosłych momentów artystycznych owiewa je tu ciepła atmosfera, wykwintnego bytowania towarzyskiego, atmosfera ciepła i estetycznego odczuwania. To też audycje urządzane w tej sali zarówno przez Instytut muzyczny, jakoteż „Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny“, jakie odbyły się w ostatnich dniach kilku, cieszyły się niezwykle licznym udziałem słuchaczy, rekrutujących się z najmuzykalniejszych i dystyngowanych sfer Krakowa.

Wykonawcami drugiego wieczoru kameralnego Instytutu byli pp. dr Adolf Billig, jeden z najwybitniejszych skrzypków Krakowa oraz p. Zygmunt Przeorski, świetny i uduchowniony pianista prof. Instytutu. Obaj ci wykwintni wykonawcy pokusili się o laury wirtuozowskie, świetnym wykonem sonat Corellego (e-mo), Nardiniego (D-dur) i Porpory (g-mol), zyskując je w postaci gorących oklasków z rąk audytorjum, którego każdy uczestnik prawie był doskonałe odczuwającym eklektą muzycznym i estetą odczuwać umiejętnie umiarem piękno muzyczne. Styl epoku uchwycony prze obu artystów, doskonałe znalazł uznanie i należne odczucie u słuchaczy. Objaw nie często spotykany na sali koncertowej.

„Polski Związek muzyczno-pedagogiczny“ rozpoczął onegdaj serję t. zw. „Wieczorów artystycznych“, których artystyczne kierownictwo spoczęło w ręku przewodniczącej tego Tow., prof. Ludwiki Grodzickiej. Wieczór, rozpoczęty wobec tłumnie wypełnionej sali przemową szan. kierowniczki artystycznej — przyniósł świetny wykon „Sonaty op. 108“ Brahmsa przez dr. Schwarzenberg-Czernego oraz „Sonaty op. 13“ Paderewskiego, w których odegraniu współdziałała wytworna pianistka p. Zofja Łakocińska. Wykonanie obu sonat nosiło cechy artyzmu, odczutego szczerze a wolnego od efekciarstwa popisów tego rodzaju. — Wieczór urozmaiciła swym współudziałem p. M. Mściwojewska, śpiewaczka, której piękny materjał dźwiękowy i ujmującej rozlewności i srebrzystości, wystąpił najpiękniej w nowoczesnych pieśniach a szczególniej prof. St. Lipskiego, który ze znaną już i uznaną dystynkcją spełniał starannie obowiązki akompanjamentu. P. Mściwojewska oraz prof. Lipski cieszyli się gorącymi applauzami słuchaczy.

Stanisław Bursa.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonjalnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 0.25 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc. — Zamiejscowe ogłoszenia o 30 procent droższe.

DROBNE OGŁOSZENIA

KIEROWNIK pow. instytucji poszukuje ładnych dwóch pokoi z kuchnią, elektryczność, pożądany gaz. Możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Kierownik".

50 TYSIĘCY ZŁOTYCH poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-rolne na dokończenie inwestycji udoskonalających i powiększających produkcję przemysłową. Solidne gwarancje. Łaskawe oferty pod „Przemysł rolny" do Adm. „Gońca Krak".

BRUNETKA lat 26, przystojna, posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku, pragnie zapoznać pana w celu matrymonjalnym. Panowie serjo myślący zechcą oferty złożyć do Adm. „Gońca Krak." pod „Brunetka".

SPÓLNIK z gotówką 5 do 10 tysięcy złotych i współpracą przystąpi do jakiegokolwiek interesu. Zgłoszenia listowne do Admin. „Gońca" pod „Spólnik 5—10.000".

Ogłoszenie.

Chane Lea Gutfreund, ur. w roku 1887, córka Litmana i Ohawy z Goldingerów Bergerów, właścicielka przedsiębiorstwa handlowego w Bielsku, wniosła prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska Gutfreund na „Finder".

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, p. 478, wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się. 117!

Katowice, dnia 11 listopada 1924 r.

Za wojewodę:
Dr Przybyłowicz, Naczelnik Wydz. Ad.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Sorkowicza.

Walka o dach nad głową.

Rok więzienia i 2.000 zł. grzywny

za uprawianie handlu łańcuszkowego mieszkaniami.

Łódź, 20 listopada.

Bardzo charakterystyczną sprawę na tle głodu mieszkaniowego rozpatrywał łódzki Sąd okręgowy.

Władysław **Marczewski,** właściciel domu przy ul. Rzgowskiej, w lutym 1924 r. wynajął Konstantemu **Gostyńskiemu mieszkanie, składające się z jednego pokoju za 650 miljonów marek,** pobierając tytułem zadatku 600 miljonów. Ponieważ jednak „uczciwy" **kamienicznik** począł kręcić, **Gostyński zmuszony był zrezygnować z mieszkania.**

Dn. 10 lutego br. **Marczewski wynajął ten sam pokój Franciszkowi Borsiakowi za cenę 780 miljonów** i pobrał zadatku od niego 450 miljonów., po upływie zaś 2 dni zażądał resztę należności, zaznaczając, iż **w** razie nieotrzymania pieniędzy mieszkanie to **będzie zmuszony odstąpić lepiej płacącemu** „głodomorowi".

Po otrzymaniu całkowitej sumy od Borwiaka Marczewski postąpił z nim w analogiczny, jak z Gostyńskim, sposób. — wobec czego **Borsiak został na bruku.**

W dniu 18 marca dowcipny gospodarz **mieszkanie to „wynajął" Leonowi Koszańskiemu za 3.350 złotych** i pobrał od niego tytułem zadatku 1.650 zł.

Z powodu niedotrzymania przez Marczewskiego warunków umowy, **Koszański mieszkania nie zajął.**

Wreszcie Marczewski stanął przed sądem. Świadkowie potwierdzili treść aktu oskarżenia. Najważniejszem w całej sprawie było orzeczenie trzech biegłych, wybranych z trzech różnych sfer, pp. Jagniątkowskiego z Urzędu Walki z Lichwą, Konarskiego ze Zw. „Lokator" i Lewickiego ze Zw. właścicieli nieruchomości, **stwierdzające, iż**

ceny za najem były niezmiernie wygórowane.

Prokurator przeprowadził **analogję między napadami bandyckimi a wykorzystywaniem przez niesumiennych gospodarzy głodu mieszkaniowego** i napiętnował łańcuszkowy handel mieszkaniowy.

Oskarżony tłumaczy się, iż będąc zakochany w budownictwie, cały swój majątek poświęcał na restaurację domu i zysków żadnych nie ciągnął z czynszów.

Sąd nie względniwszy „zakochania w budownictwie" p. Marczewskiego **skazał go na rok więzienia i 2 tysiące złotych grzywny.**

Polityka w teatrze.

Bójka na przedstawieniu teatralnem

Niezadowolenie publiczności przerodziło się w zaciętą bójkę z prowodyrami na sali. — Walka z widowni przeniosła się na scenę. — Część aktorów wwzięła udział w bójce. — Walczono laskami, kołami, kszesłami, a nawet widłami. — Gdy porozbijano lampy, walczono w ciemnościach.

Lwowskie dzienniki opisują **oryginalny w swoim rodzaju występ gościnny ukraińskiego teatru w Winnikach pod Lwowem.** Przedstawienia miały na celu **propagandę ukrainizmu i pod tym kątem wybrane były sztuki, oraz wkładki kupletowe.**

Na pierwsze przedstawienie

ściągnięto z całej okolicy liczne rzesze chłopów ruskich i inteligencji,

nie licząc miejscowej, która stawiła się prawie w całości.

Już podczas pierwszego aktu **powstało wśród publiczności wielkie niezadowolenie,** zwłaszcza u osobników umiarkowanych, z treścią sztuki i na tem tle **powstała**

zacięta bójka z prowodyrami na sali,

walka przeniosła się na scenę, z której część aktorów pierzchła, a nieliczni bili się z publicznością! Walczono laskami, kołami, krzesłami, a nawet i widły były w robocie! Gdy pobito zapalone lampy,

walczono w ciemnościach.

Walka, przybierająca coraz bardziej na gwałtowności, byłaby się smutno skończyła dla prowodyrów, gdyby nie **pomoc miejscowej policji,** która uspokoiła wzburzone tłumy. **Z opresji wyszli bardzo ciężko poturbowani przywódcy miejscowych szowinistów hajdamackich,**

lekarz dr. **Pryma** i adwokat **Szczurowskij.** Całe zajście sprowokował swojem zachowaniem się dr Pryma.

Kradzieże z ćwiczeniami akrobatycznemi.

Sensacyjne włamania

w Londynie.

Złodzieje londyńscy, słynni ze swej zręczności i odwagi, dokonali ostatnimi czasy **kilku kradzieży, budzących,** nawet w stolicy Anglji, przyzwyczajonej do podobnych „kawałków", **prawdziwą sensację.**

Jeden z nich np. przed kilku dniami **wdrapał się w nocy na najwyższe piętro** jednej z kamienic przy ulicy Kensington i przez okno dostał się do pokoju, gdzie spali: pewien pułkownik armji angielskiej i jego żona. Złodziej sprawiał się tak cicho, że się nie obudzili, co pozwoliło mu **zabrać wszystką biżuterję pani pułkownikowej,** złożoną na toalecie a z jadalni — **srebra stołowe.** Po dokonaniu kradzieży zręczny złodziej powrócił na ulicę tą samą drogą, jaką dostał się na górę, tj. **po rynnie.**

Podobnie śmiałej kradzieży z ćwiczeniami akrobatycznemi dokonał tej samej nocy inny złodziej w dzielnicy Ashtead. Wdrapał się on na drugie piętro pewnego domu, zamieszkałego przez jedną rodzinę, która właśnie spożywała w tym czasie wieczerzę na parterze. Łupem jego były **dwa wspaniałe futra wartości 3.000 funtów szterlingów,** które wyrzucił przez okno spólnikowi, czekającemu na dole, poczem bez wypadku **zjechał po rynnie na trotuar.**

Jedna i druga kradzież dokonana została w dzielnicach gęsto zamieszkałych i o niezbyt późnej godzinie. Wobec tego mieszkańcy Londynu zadają sobie z łatwo zrozumiałym niepokojem pytanie: „Gdzież jest nasza w całym świecie tak chwalona policja?..."